CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 88 z dnia 15 stycznia 1940 r.

ZWRACAMY UWAGE

I

SPRAWY WAZNE

Strony 1 - 4

II

POLSKA

Strona 3 "Tylko dla Niemców"

" 3 Przeszkalanie Niemców wołyńskich

" 3 Brak lekarzy niemieckich

" 4 30.000 Polaków rozstrzelano

III

PRZEGLAD OGOLNY

Strona 1 W Anglii o niemieckiej "ofenzywie pokojowej"

" 1 "Economist " o p lityce włoskiej na Bałkanach

" 2 Lord Milne o niemieckich projektach wojennych

....

Sprawozdanie zawiera 13 stron

No 88 z 15 I 1940

Dział I

S P R A W Y   W A Ż N E

Cele wojny Niemiec

"Sunday Chronicle" z 14 b.m. ogłasza 7 punktów, obejmujących niemieckie cele wojny, ustalone przez Hitlera i v.Ribbentropa na wypadek zwycięstwa Niemiec.

Te warunki pokojowe Niemiec, o których podobno zostały już poinformowane pewne koła szwajcarskie, mają być w bliskim czasie ogłoszone w Rzeszy:

1. Niemcy miałyby otrzymać wszystkie terytoria angielskie i francuskie w Afryce.

2. Francja powinnaby oddać Rzeszy Alzację i Lotaryngię.

3. Francja i Anglia musiałyby zapłacić Niemcom odszkodowanie w złocie, wystarczające na wydźwignięcie Rzeszy z jej ciężkiej sytuacji gospodarczej.
   Ponieważ Rzesza posiada obecnie dług wojenny w wysokości około 4 miliardów funtów szterlingów, wysokość odszkodowania wynosiłaby tą sumę plus wszystkie inne wydatki, wynikające z prowadzenia przez narodowych socjalistów wojny.

4. Anglia musiałaby przyznać Rzeszy klauzulę najwyższego uprzywilejowania w całym Imperium Brytyjskim, włącznie z Indiami.

5. Francja i Anglia musiałyby zrobić dla Rzeszy specjalne koncesje finansowe i gospodarcze w takiej formie i w takich rozmiarach, że ustanowiłyby one hegemonię polityczną i gospodarczą Niemiec.

6. Skończy się z panowaniem brytyjskim nad światem.

7. Francja byłaby zmuszona do podpisania 25-letniego sojuszu z Rzeszą.
   /Cała prasa za Havasem z Londynu 15 I 40/.

Belgia i Holandia w stanie alarmu

13 b.m. władze belgijskie wezwały na drodze ogłoszenia przez radio, w kawiarniach i kinoteatrach, kilka roczników oraz wszystkich wojskowych na urlopie do natychmiastowego powrotu do armii.

Urlopowani tak prędko i sprawnie wypełnili

rozkaz, że wzbudzili ogólny podziw. W ciągu nocy z soboty na niedzielę wszystkie dworce były przepełnione a w niedzielę po południu ruch permisjonerów na kolejach dosięgnął szczytu. Mimo to wszyscy zachowali całkowity spokój.

Na odcinkach pogranicznych władze belgijskie zarządziły największe środki ostrożności. Koła oficjalne zachowują całkowite milczenie na temat przyczyn przedsięwziętych miar wojskowych,., tym niemniej można stwierdzić, że jest to odpowiedź na znaczne zwiększenie ilości dywizyj niemieckich na granicy belgijskiej, które się znajdują już nie w stanie wyczekiwania lecz ofenzywy.

Tymczasem 14 b.m. belgijskie koła oficjalne były zdania, że sytuacja się polepszyła w rezultacie szczególnie energicznej demarche ambasadora Belgii w Berlinie. /Korespondencja specjalna "L'Oeuvre" z Brukseli; samą wiadomość o wezwaniu urlopowanych przynosi cała prasa za Havasem z Brukseli/.

....

Holenderska Rada Ministrów konferowała 14 b.m. w Hadze pod przewodnictwem premiera de Geer'a.

Holenderskie władze wojskowe uchwaliły skasowanie aż do nowego rozporządzenia wszystkich urlopów armii i wezwania wszystkich urlopowanych do natychmiastowego powrotu.

Wydział prasowy przy rządzie zaopatrzył tą decyzję w uwagę, że została ona spowodowana "pewnymi niekorzystnymi objawami sytuacji międzynarodowej". /Le Petit Parisien i inne za Havasem z Amsterdamu 15 I/.

....

Komunikat niemieckiego Oberkommando z 14 b.m. mówi o pogwałceniu terytorium niemieckiego przez samolot holenderski w pobliżu Nordhorn.

Wiadomości jakie się posiada z Rzeszy są fragmentaryczne. Ostatnio, jak wiadomo, prasa niemiecka przyniosła szereg artykułów, oskarżających państwa neutralne o pogwałcenie neutralności faktem dalszej przynależności do Ligi Narodów. Na to odpowiedziały różne stolice państw neutralnych, w pierwszym rzędzie Haga oznajmiła, że Holandia pozostanie nadal członkiem Ligi Narodów. /Prasa za Havasem z Amsterdamu 15 I 40/.

....

Komunikat rządu holendersloego zaprzecza oficjalnie jakoby samolot holenderski miał przelatywać 13 b.m. nad terytorium niemieckim koło Nordhorn. /Le Petit Parisien i inne z 15 I 40/.

....

Naczelne dowództwo niemieckie przystępuje obec-

No 88 z 15 I 1940

SPRAWY WAŻNE

nie do poważnych koncentracyj wojskowych w okręgach miast Gronau i Münster - donoszą depesze, jakie otrzymano w Londynie z nad granicy holendersko-niemieckiej.
/Transconti z Londynu 14 I 40/.

....

Korespondent dziennika "La Gazette" donosi z Akwizgranu, że już od kilku dni zauważono w okręgu Akwizgranu pierwsze objawy wielkich przegrupowań wojskowych. W ostatnim czasie przegrupowania te odbywały się w szerszej jeszcze skali. W końcu można było ustalić, że dwa korpusy - po 3 dywizje każdy - przybyły do okręgu w bezpośrednim sąsiedztwie Akwizgranu.

Jest jeszcze zbyt wcześnie, by wyrobić sobie ścisły pogląd na to, czy te ruchy wojsk są koncentracją, czy też jedynie wymianą załóg. Ale podczas kiedy przerzucenie dwóch korpusów w kierunku zachodnim można było łatwo zauważyć, to nie można się natomiast było upewnić, czy temu przybyciu nowych jednostek nad naszą /belgijską/ granicę odpowiada odtransportowanie równych sił w głąb Rzeszy.
/Transconti z Amsterdamu 14 I 40/.

....

Władze holenderskie zaaresztowały licznych szpiegów niemieckich. Jeden z tych szpiegów był w posiadaniu tajnej radiostacji nadawczej zmontowanej w jego samochodzie.
/Transconti z Amsterdamu z 14 I 40/.

....

Samoloty niemieckie dokonały dwukrotnie w ciągu niedzieli przelotów nad strefą fortyfikacyj koło Liége. Kiedy baterje artylerji przeciwlotniczej otworzyły ogień, samoloty niemieckie odleciały.
/Transconti z Brukseli z 14 I 40/.

....

Depesze donoszące, że Belgia i Holandia wydały różne zarządzenia o charakterze wojskowym, były przedmiotem ożywionych komentarzy w Londynie. Londyńskie koła dyplomatyczne nie sądzą wszakże, jakoby istniały szczególne powody do przewidywania bezpośredniej inwazji niemieckiej do jednego z tych państw. Przyznają jednak, że rządy w Brukseli i Hadze musiały uzyskać informacje, które spowodowały je do sądzenia, iż w każdej chwili mogą powstać nowe trudności w stosunkach tych krajów z Rzeszą.
/P.A.T. z Londynu 14 I 40/.

No 88 z 15 I 1940

SPRAWY WAŻNE

C.G.T. a najazd na Polskę

Na wczorajszym posiedzeniu Narodowego Komitetu francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy uchwalono dwie rezolucje p.t. "C.G.T. a wojna" i "Pakt niemiecko-rosyjski".

W pierwszej rezolucji syndykaty robotnicze oświadczają, że popierają realizację pokoju słusznego i trwałego ale ich dążenie do pokoju nie może być interpretowane jako chęć czynienia względów dla tyrańskich i totalnych rządów, które są odpowiedzialne za wojnę.

Druga rezolucja stwierdza:

"Podpisanie paktu sowiecko-niemieckiego przerwało front pokoju...... pozwoliło na nową agresję hitlerowską przeciwko Polsce i spowodowało nową wojnę europejską.

"Wejście wojsk sowieckich do Polski stanowi czyn agresywny, który należy tak samo potępić jak agresje hitlerowskie."

Rezolucja wyklucza dalej formalnie wszystkich komunistycznych członków biura i komisji administracyjnej "C.G.T." i stanowi ostateczne zerwanie z komunistami.
/Agencja Radio z 14 I 40/.

No 88 z 15.I.1940

Dział II

POLSKA

Koncert polskiego pianisty w Paryżu

Pan Witold Małcużyński , laureat konkursu Chopina w Warszawie 1937 r., grał dn. 14 b.m. w Salle Gaveau w Paryżu /Concerts Pasdeloups/. Dyrygentem był p.Albert Wolf.

Pan Małcużyński odegrał koncert Chopina f-moll, dwa mazurki oraz poloneza as-dur. Wypełniona po brzegi sala przyjęła polskiego pianistę entuzjastycznie i niemilknącymi oklaskami zmusiła do odegrania na bis etudy a-moll.
/C.I.D. 15.I./

Mianowanie chargé d'affaires Watykanu przy Rządzie polskim

Chargé d'affaires Stolicy Apostolskiej przy rządzie polskim został mianowany mgr. Alfred Paccini. Wyjechał on już do Angers.
/Excelsior i inne z 15.I./

"Osservatore Romano" o niemieckich planach gospodarczej eksploatacji Polski

Dziennik watykański pisze, że Niemcy starają się obecnie podnieść produkcję rolną w Polsce, naprawić koleje, fabryki, aby podnieść import niemiecki z Polski. Dziennik zwraca uwagę, że Niemcy natrafiają przy tym na poważne trudności: zniszczenia wojenne i fakt, że bogate ziemie polskie, skąd wiele towarów /drzewo, produkty rolne/ wywożono do Niemiec, są obecnie pod okupacją rosyjską.

Jedynie kopalnie węgla mogą Niemcy eksploatować z powodzeniem.
/Agencja Radio z 14.I./

Organizacja Okręgów Rady Polonii Amerykańskiej postępuje naprzód

Organizacja okręgów terytorialnych Rady Polonii Amerykańskiej, jak donosi Światowy Związek Polaków z Zagranicy, postępuje zdecydowanie naprzód. Okręgów tych będzie 14 i obejmą wszystkie skupienia polskie w Stanach Zjednoczonych.

W Chicago odbyło się niedawno organizacyjne zebranie okręgu Rady Polonii Amerykańskiej na stany Illinois i Indiana, które zgromadziło przedstawicieli wszystkich

zrzeszonych organizacyj. Prezesem okręgu wybrany został p. Jan Wieczorek.

W Buffalo zorganizował się ostatnio III Okręg Rady Polonii Amerykańskiej, na którego czele stanął p.Stanisław E. Czaster prezes Unii Polskiej w Buffalo. Komitet ratunkowy w Buffalo zebrał dotychczas ponad 20.000 dolarów i tyleż paczek z odzieżą.

W Nowym Yorku powstała Polska Rada Narodowa, 4 Okręg Rady Polonii Amerykańskiej, która centralizuje działalność ratunkową i organizacyjną na tym terenie, rezultaty zbiórki przekazując do Rady Polonii Amerykańskiej.

Również w Newarku odbyło się niedawno inauguracyjne posiedzenie V Okręgu Rady Polonii Amerykańskiej, zwołane przez prezesa p.Józefa Onkę.

Tak więc postępuje naprzód organizacja Polonii Amerykańskiej w ramach Rady Polonii, naczelnej organizacji polskiej na tym terenie.
/Kom.Sw.Zw.Pol. nr. 37/

Wielka ofiara Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych na cele ratunkowe

Związek Narodowy Polski, największa w Stanach Zjednoczonych organizacja polska, złożył ostatnio w Radzie Polonii Amerykańskiej sumę 30.000 dolarów na Polski Fundusz Ratunkowy. Jest to największa jednorazowa ofiara na te cele w czasie ostatnim.
/Kom.Zw.Sw.Pol. nr.37/

Jan Kiepura, Marta Eggerth i Jerzy Czaplicki święcą triumfy w Stanach Zjednoczonych

Jan Kiepura wraz z małżonką Martą Eggerth przebywają obecnie w U.S.A., gdzie święcą triumfy, zdobywając sobie uznanie Polonii i rdzennych Amerykan. Kiepura wystąpił ostatnio w operze chicagowskiej w "Halce", "La Boheme" oraz w "Tosce". Marta Eggerth po raz pierwszy występowała na scenie chicagowskiej. Również słynny baryton Jerzy Czaplicki wystąpił w "La Boheme" i "Tosce" i zyskał sobie wielkie uznanie prasy chicagowskiej. Podkreślić należy, że artyści polscy biorą żywy udział w imprezach organizowanych przez Polonię na rzecz Polski.
/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.37/

P O L S K A

Ofiarność Polaków w Danii

Komitet Główny Pomocy Rodakom w Kopenhadze ogłasza sprawozdanie ze swej akcji. Do chwili obecnej z terenu duńskiego przekazano tytułem pomocy uchodźcom polskim na Litwie 350.000 frs. Komitet udzielał również zapomóg Polskiemu Komitetowi Pomocy ofiarom wojny w Wilnie, rodzinom uchodźczym na terenie Skandynawii, jeńcom wojennym w Niemczech oraz kilku marynarzom przebywającym w Danii. Komitet wysłał również pewną ilość paczek dla żołnierzy armii polskiej we Francji.
/Kom.Św.Zw.Pol.nr.37./

"Tylko dla Niemców"

"Thorner Freiheit" donosi, że park Poniatowskiego w Łodzi oddano do dyspozycji stworzonej w Łodzi organizacji młodzieży hitlerowskiej /Hitlerjugend/. Po parku wolno przechadzać się jedynie Niemcom, Polakom zaś i Żydom wstęp do parku jest surowo wzbroniony. To samo rozporządzenie odnosi się także do prawa używania basenu pływackiego YMCA'i.
/PAT,14.1./

Przeszkalanie Niemców wołyńskich

Jak donosi "Ostdeutscher Beobachter" po kilkutygodniowej przerwie podjęło swoją działalność biuro "Centrali kolonistów niemieckich" w Poznaniu. Biuro to ma zająć się rozmieszczeniem kolonistów niemieckich "przesiedlonych" z polskich ziem wschodnich oraz pozostających w obozach Niemców bałtyckich.

Niemcy wołyńscy, z których wielu - jak przyznaje dziennik hitlerowski - "zapomniało" mowy niemieckiej, będą skierowani naprzód w głąb Rzeszy, by "nasiąknąć czystą niemczyzną i światopoglądem narodowo-socjalistycznym". Z wiosną najwcześniej a raczej w ciągu lata będą osiedleni na ziemi kaliskiej lub łódzkiej.
/PAT 14.I./

Brak lekarzy niemieckich

"Ostdeutscher Beobachter" podaje, że na terenach okupowanych przez Niemcy daje się odczuwać wielki brak lekarzy. Niemieckie kasy chorych w Poznaniu "zmuszone są" przyjmować oprócz lekarzy Niemców także i Polaków. Poznański organ hitlerowski nie omieszkuje jednak zaznaczyć, że kasy chorych przyjęły lekarzy polskich "jedynie prowizorycznie na czas wojny".
/PAT,14.1./

P O L S K A

30.000 Polaków rozstrzelano

Korespondent "Observera" donosi, że w Warszawie ceny żywności są bardzo wysokie. Cukier kosztuje 10 razy tyle, co przed wojną. Magazyny są rozgrabione przez Niemców, nowych towarów nie ma. Kwitnie handel uliczny z pod poły. Sprzedaje się w ten sposób sprzęty domowe, wymienia się je na chleb lub węgiel. Za parę jedwabnych pończoch można otrzymać funt ziemniaków, za maszynę do pisania kilka funtów mięsa.

Codziennie dokonywane są masowe egzekucje, ludność żyje w ciągłym strachu. Bezustanku działają specjalne sądy Gestapo. Na murach domów codziennie ukazują się obwieszczenia ze spisami osób rozstrzelanych za zniewagę narodu niemieckiego. Tą "zniewagą" bywa m.in. nie zdjęcie czapki przyspotkaniu dygnitarza hitlerowskiego.

W Warszawie nie ma ani jednego teatru, tylko jedno kino, którego właścicielem jest Włoch, otwarte jest dla publiczności /prawdopodobnie "Napoleon" albo "Palladium"/. Niemcy mają własne restauracje i kina, do których Polakom i Żydom wstęp jest wzbroniony.

Dawny warszawski korespondent "Reynolds News" oświadcza, że od czasu zajęcia Polski Gestapo rozstrzelało nie mniej niż 30.000 Polaków. Najbardziej bezlitosna rzeź dokonana była w Bydgoszczy, Gdyni i Grudziądzu, a także w Lesznie. Tutaj Niemcy sprowadzili całą organizację dziewcząt hitlerowskich dla asystowania przy rozstrzelaniu 20 Polaków.
/Le Populaire, Excelsior i Posledija Nowosti wg Havasa,15.I./

D z w o n   Z y g m u n t a

W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości w Nr.85 naszego Sprawozdania, że Niemcy niszczą dzwon Zygmunta na Wawelu, "L'Epoque" donosi, że Niemcy zdejmują dzwon Zygmunta na Wawelu, aby go wywieść do Niemiec i przelać na armaty, skierowane przeciw Polsce.

Jeśli nawet rabunek Krakowa przez Niemców odbywa się po raz ostatni, to w każdym razie nie po raz pierwszy: w 1794 roku prusacy splądrowali i zabrali skarbiec królewski również na Wawelu i więcej się go nie zobaczyło. Ale znacznie gorsze od tamtej kradzieży byłoby zniszczenie takiej pamiątki i dzieła sztuki, jak dzwon Zygmunta i przelanie go na armaty byłoby stratą i szkodą nie do naprawienia.
/L'Epoque z 15.I./

P O L S K A

Zgon profesora Stanisława Estreichera

PAT otrzymała potwierdzenie wiadomości o śmierci prof.Estreichera, który zmarł 28.XII.39 w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen - Oranienburg pod Berlinem.

"Głos Polski" zamieszcza życiorys prof.Estreichera.
/PAT z 14.I., Głos Polski z 15.I./

Podziękowanie gen. Gamelin gen.Sikorskiemu

Odpowiadając na pismo gen.Sikorskiego wodza naczelnego armii polskiej i prezesa Rady Ministrów, generał Gamelin, wódz naczelny armii francuskiej zwrócił się do niego z następującym telegramem:

Szczerze ujęty telegramem przesłanym mi przez Pana w chwili podpisania paktu francusko-polskiego - składam zań podziękowanie.

Rad jestem przy tej sposobności dać raz jeszcze świadectwo serdecznemu braterstwu i głębokiemu poważaniu, jakie armia francuska żywi dla armii polskiej - a Panu osobiście przesłać ponownie zapewnienia szczerych i wiernych uczuć.
/Excelsior , L'Ere Nouvelle i Głos Polski z 15.I./

Dział III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa angielska

"Economist" o polityce włoskiej na Bałkanach

W "The Economist" ukazał się bardzo znamienny artykuł poświęcony sytuacji bałkańskiej i polityce włoskiej w tym regionie.

"Pretensje Włoch - pisze tygodnik - do "kierowania" Bałkanami mają w rzeczywistości słabe podstawy a to z prostej racji, że obecnie czynnikami decydującymi w Europie południowo-wschodniej są czynniki niemieckie i rosyjskie.

"Polityka włoska nie będzie nigdy mogła dążyć do czegoś więcej niż do polityki równowagi i w tym duchu kroczy po drodze równoległej do polityki brytyjskiej i od czasów Monachium do polityki francuskiej. Wszystkie trzy państwa mają interes w tym, by "zneutralizować" Bałkany. Wszystkie trzy państwa również muszą się obawiać tak samo Rzeszy jak i Rosji, pomimo, iż przedstawiciele włoscy wolą o tym niewygodnym fakcie zapominać.

"Pomniejszanie wysiłków rządu włoskiego dla zachowania pokoju na Bałkanach byłoby błędem. Jednakowoż krok naprawdę ważny, polegający na zabezpieczeniu Węgier przeciw presji niemieckiej i sparaliżowania niebezpieczeństwa, jakieby wynikało z tej presji dla Rumunii, nie został uczyniony.

"Udział Francji i Anglii w pokoju bałkańskim polega na gwarancji dla Rumunii i dla Grecji przeciw agresji zarówno od Wschodu jak i od Zachodu. Trzeba będzie się jeszcze przekonać, czy pomimo wszystko Włochy jednak będą skłonne pójść za nami w udzieleniu tej gwarancji dwustronnej."
/P.A.T. z 13 I 40/.

W Anglii o niemieckiej "ofenzywie pokojowej"

Zajmując się pogłoskami o niemieckiej ofenzywie pokojowej "News of the World" stwierdza między innymi:

"Pokój, którego będą żądali nasi alianci i my, nie będzie wynikiem rokowań i całkiem inny będzie od pokoju, jaki chciałaby przygotować ukryta "ofensywa pokojowa" Hitlera. Nie możemy rokować z narodem, mającym na czele człowieka, który nie zna prawa, który gwałci

wszystkie traktaty i gotów jest sprzymierzyć się nawet z diabłem, by uzyskać spełnienie swych ambicji.

"Chwila do dyskutowania warunków pokoju nie nadejdzie wcześniej niż sygnał: "Zaprzestać ognia" rozlegnie się wzdłuż wszystkich granic - wcześniej, niż naród niemiecki zda sobie sprawę ze zdrady swych zbrodniczych przywódców i gotów będzie zgnębić ducha militaryzmu, który w ciągu ostatniego wieku wzniecał w Europie pożar niszczący cywilizację."
/Transconti/.

Lord Milne o niemieckich projektach wojennych

W tygodniowym przeglądzie wojennym "Sunday Chronicle" lord Milne wypowiada przypuszczenie, że na przestrzeni 3 najbliższych miesięcy Hitler będzie usiłował rozpętać ofensywy przy użyciu całego potencjału wojennego Niemiec.

Jedynym sposobem bowiem do wyjścia z obecnych trudności jest rozpoczęcie ofensywy przeciwko Anglii na wielką skalę. Jeżeli będzie odkładać tę ofensywę, straci swą ostatnią szansę. Musi on próbować zadać cios aliantom zanim potęgująca się siła aliantów nie przesądzi jego losu.

Lord Milne nie sądzi, by Hitler cofnął się w obawie interwencji Stanów Zjednoczonych przed inwazją krajów neutralnych. Hitler jest przekonany, - zdaniem autora - o wrogim nastawieniu Ameryki w stosunku do jego osoby i nie widzi możliwości do zmiany tego nastawienia.

"Nic nie może uratować Hitlera i jego reżim, chyba zwycięstwo militarne i należy liczyć się z tym,że Hitler dążyć będzie do tego, by je osiągnąć.

"Zresztą należy również oczekiwać, że Niemcy prowadzić będą wojnę starym sposobem germańskim, koncentrując w chwili decydującej maksimum siły."

Obawa przed odwetem nie jest brana w rachubę przez Hitlera i lord Milne ostrzega przed mniemaniem, jakoby w czasie ofensywy hitlerowskiej nastrój Niemiec mógł się załamać i przeciwnicy hitleryzmu mogli dla nas wygrać wojnę. Kończąc, lord Milne pisze:

"Chamberlain buduje spokojnie machinę wojenną o olbrzymiej potędze. On jedynie może zbadać rolę poszczególnych czynników, wchodzących w grę. Na jego barkach spoczywa odpowiedzialność i on ma wszystkie podstawy do tego, by żądać i uzyskać pełne nasze poparcie."
/P.A.T. z 14 I 40/.

No 88 z 15 i 1940

Prasa francuska

Nowy nacisk niemiecki na państwa skandynawskie

"Sunday Graphic" donosi, że trzech wysłanników Goeringa udało się w specjalnej misji do państw skandynawskich. Mają oni uzyskać od Szwecji, Norwegii i Danii gwarancje, że państwa te nie przepuszczą transportów wojsk alianckich na pomoc Finlandii. Wzamian za to Niemcy zapewniłyby te państwa, że nie zaczepią ich oraz doprowadzą do uregulowania konfliktu fińsko-sowieckiego.
/L'Epoque i inne z 15 I 40/.

Niemcy chcą narzucić swą wolę Sowietom
w pertraktacjach gospodarczych

Jak donoszą z Amsterdamu, dyrektor ministerialny Wohltat, prawa ręka Goeringa w planie czteroletnim, ma odtąd kierować pertraktacjami gospodarczymi z Sowietami. Natomiast ambasador Karl Ritter z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, który dotychczas prowadził te pertraktacje, będzie użyty do innych funkcyj.

Zmiana powyższa jest bardzo charakterystyczna. Wskazuje ona na to, że Goering postanowił położyć swą rękę na pertraktacjach ekonomicznych z Rosją, a wyeliminować udział w nich Wilhelmstrasse. Jest to jeden ze znamiennych objawów walki wewnętrznej między Goeingiem a Ribbentropem.

Goering w oparciu o sztab generalny armii niemieckiej uważa, że Sowiety tylko wówczas mogą być pożyteczne dla Rzeszy, o ile poddadzą swą gospodarkę pod kontrolę i kierownictwo techników niemieckich. Nominacja Wohltata dowodzi, że ten punkt widzenia odniósł górę w kierownictwie Rzeszy i Berlin uważa, że nadszedł moment, aby narzucić swą wolę Moskwie.
/Le Matin i inne za Havasem z 15 I 40/.

Francusko-hiszpańska umowa handlowa

Parafowany 13 b.m. układ handlowy między Hiszpanią a Francją zostanie podpisany 16 b.m. w Madrycie.

Układ który jest wyrazem troski obu kontrahentów o zadośćuczynienie interesom gospodarczym ich krajów, pozwala żywić nadzieję na prędkie rozwiązanie innych problemów ekonomicznych i finansowych, jak np. likwidacja zaległości, które już uzgodniono i które stanowić będą

No 88 z 15 I 1940

Prasa francuska

przedmiot najbliższych rokowań.

Rząd francuski, uprzedzając podpisanie układu, rozpoczął dostawę zboża do Hiszpanii. Ten gest Francji pozwala spoglądać z zaufaniem w przyszłość francusko-hiszpańskich stosunków handlowych.
/L'Epoque i inne za Havasem z Madrytu 15 I 40/.

Zmiana gabinetu japońskiego

Gabinet japoński gen. Abe podał się di dymisji. Cesarz powierzył misję tworzenia nowego gabinetu admirałowi Yonai, który podjął się tego zadania. Sprawami zagranicznymi w nowym rządzie ma kierować były minister Arita, który już kilkakrotnie zajmował to stanowisko.

Powodem ustąpienia gabinetu gen. Abe była silna opozycja partii politycznych i niezadowolenie ludności, powstałe wskutek zarządzeń wewnętrznych.
/Le Figaro, Le Petit Journal i inne z 15 I 40/.